

## I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2021.33.271

**Andrzej S. Dyszak**

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, Polska

ORCID: 0000-0002-2054-1192

e-mail: [dyszak@ukw.edu.pl](mailto:dyszak@ukw.edu.pl)

# Skansen czy skarbnica? Obraz kultury materialnej bydgoszczan zapisany w ich gwarze miejskiej (analiza etymologiczna)

**A heritage park or treasury? Material culture of the inhabitants  
of Bydgoszcz preserved in their urban dialect:  
Etymological analysis**

**Abstract:** The study concerns the names of clothing, home furnishings, everyday objects, tools, and means of transport contained in the lexicon of the Bydgoszcz city dialect. This lexical stock includes the names of the outer garment (e.g. *buks* ‘trousers’), recreational clothes (*badeje* ‘swimming trunks’), headgear (e.g. *lujmycka* ‘hooligan’s cap’), footwear (e.g. *kropusy* ‘men’s shoes with high uppers’). Another area is the apartment; for example, the names of kitchen equipment have German origin (e.g. *ausgust* ‘kitchen sink’, *kastrolka* ‘saucepan’). This also concerns the names of three stools differing in height: the lowest one is called *ryczka*, a taller one is *szemel*, and the tallest is *hoker*. Texts in the Bydgoszcz city dialect also contain the names of artefacts necessary to perform everyday activities, such as cleaning (e.g. *szyber* ‘rice brush’) or laundry (e.g. *balia* ‘large wooden bath tub’). A separate place in the material culture of the inhabitants of Bydgoszcz is occupied by technological vocabulary, such as the names of tools (*żaga* ‘saw’) and transport (e.g. *rolwaga* ‘horse-drawn cart for transportation of goods’). Most of the names are Germanisms. A smaller number come from rural or folk dialects (e.g. *modre* ‘bleaching agent’, *rydelek* ‘visor of a cap’, *szlory* ‘old, trodden footwear’, *trygiel* ‘cast iron pot’). It is concluded that the city dialect is not only a museum or heritage park but also a treasury of old words.

**Key words:** Bydgoszcz dialect; lexis; etymology; word formation; Germanisms; dialectal formations

Na językowej mapie Polski gwara bydgoska, tak jak i gwara poznańska, to odmiany polszczyzny ukształtowane w wyniku dwóch głównych (i dokładnie tych samych) czynników zewnętrznych: geograficznego i historycznego. Czynniki te miały niewątpliwą wpływ na zasób leksykalny lokalnego języka mieszkańców Bydgoszczy, na pochodzenie pojedynczych wyrazów, a także wyrażeni i zwrotów, co rzuca też światło na ich etymologię.

Oba miasta, Bydgoszcz i Poznań, położone są w Wielkopolsce, której gród nad Wartą jest stolicą, a gród nad Brdą – drugim największym miastem (stąd w funkcjonujących w nich gwarach miejskich znalazły odbicie gwary wiejskie składające się na dialekt wielkopolski<sup>1</sup>). W XVIII w. region ten (ze wskazanymi miastami) znalazł się (w wyniku kolejnych rozbiórów Polski) w granicach ówczesnego Królestwa Prus (Bydgoszcz już w roku 1772, a Poznań od roku 1793), dlatego największe wpływy na obie gwary miejskie miał język niemiecki (*Bromberg* – jak nazywano w tym języku Bydgoszcz – odzyskał niepodległość dopiero w 1920 r.).

Gwara bydgoska i jej słownictwo (w tym germanizmy i dialektyzmy) została już wieloaspektowo opisana pod względem formalnojęzykowym i znaczeniowym, najpełniej w monografii *Gwara miejska bydgoszczan* (Dyszak 2015; zob. też np. Dyszak 2002, 2003), ale w znikomym stopniu w aspekcie stricte etymologicznym.

Celem niniejszego artykułu jest więc opis wyników badań w poszukiwaniu pochodzenia gwaryzmów bydgoskich (w tym: bydgosko-poznańskich) o niemieckiej proveniencji oraz związków tych i innych gwarowych elementów leksykalnych ze słownictwem gwar wiejskich (ludowych), w których funkcjonują/funkcjonowały zarówno jednostki leksykalne o identycznej lub podobnej postaci/formie (jako współnoodmianowe), jak i jednostki pokrewne. Ustalenie pochodzenia wyrazów uznaje się właśnie za jeden ze szczegółowych celów badawczych etymologii (por. hasło *Etymologia* w EJP: „w językoznawstwie nowoczesnym zajmuje się badaniem pochodzenia wyrazów i ich pierwotnego znaczenia”). W niektórych wypadkach opisowi będzie podlegać też struktura słowotwórcza wskazywanych wyrazów, bowiem – jak stwierdził Wiesław Boryś – do zadań etymologii należy także „odtworzenie pierwotnej motywacji wyrazu [...], wykrycie i objaśnienie jego struktury, wskazanie morfemów słowotwórczych” (Bor SEJP: 5)<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Warto podkreślić, że to właśnie Bydgoszcz znajduje się niemalże w centrum obszaru wyznaczonego przez Stanisława Urbańczyka dla tego dialektu (zob. EJP: 413). Poza tym w leksyce gwary bydgoskiej można odnaleźć składniki charakterystyczne dla gwar innych regionów Polski, nawet znacznie oddalonych od Wielkopolski, co jest językową ilustracją migracji ludzi ze wsi do miast.

<sup>2</sup> Nie będąc wszakże ani etymologiem, ani – ogólniej rzecz ujmując – historykiem

Artykuł niniejszy pogłębia zatem dotychczasowe studia nad gwarą miejską mieszkańców Bydgoszczy oraz uściśla i – co ważne – uzupełnia dotychczasowe ustalenia (także w zakresie opisywanych wcześniej zapożyczeń z języka niemieckiego, por. Dyszak 2013 i 2018).

Wszystkie scharakteryzowane niżej leksemy z pola semantycznego wyznaczonego pojęciem KULTURA MATERIALNA CZŁOWIEKA<sup>3</sup> są wynikiem ekscerpacji przede wszystkim literackich zapisów gwary miejskiej Bydgoszczy, jakie zawierają wybrane teksty następujących autorów: Janiny Biedowicz *Gimnazjalistki z Kujawskiej*, Aleksandry Napieraty-Kowalczewskiej *Dzieciństwo nad Brdą*, Tadeusza Nowakowskiego *Obóz Wszystkich Świętych*, Szopa za jaśminami, *Urzeczenie*, Wiesława Rogowskiego *Kamienny bruk*, Jerzego Sawickiego *Zagadkowy młyn*, Jerzego Sulimy-Kamińskiego *Most Królowej Jadwigi*<sup>4</sup>. Cennym źródłem gwary bydgoskiej, choć nie *stricto* literackim, jest też tekst Zbigniewa Raszewskiego *Pamiętnik gapia. Bydgoszcz jaką pamiętam z lat 1930–1945*.

\* \* \*

Gwary miejskie nie tylko unaocniają terytorialne zróżnicowanie polszczyzny, ale przechowują (podobnie jak gwary ludowe – wiejskie) obraz życia jej użytkowników korzystających z wytworów kultury materialnej, której po części są jednocześnie twórcami. Ponieważ są to odmiany polszczyzny, które cechuje mówioność i potoczność<sup>5</sup>, warto zwrócić uwagę na fakt, że „słownictwo potoczne ogarnia swoim zasięgiem [...] najbliższe otoczenie i sprawy bytowe człowieka, rozciąga się też na stosunki międzyludzkie, sąsiedzkie i służbowe; na zachowanie i postępowanie; na uczucia, emocje, oceny; wolę; rozum, pamięć, wyobraźnię; charakter człowieka” (Bartmiński 1993: 119). Właśnie leksyka gwary bydgoskiej związana ze sprawami bytowymi będzie przedmiotem dalszych rozważań.

---

języka, nie będę opisywał podawanych gwaryzmów w ujęciu diachronicznym, odwołując się w koniecznych wypadkach przede wszystkim do wskazanego słownika etymologicznego.

<sup>3</sup> Por. hasło kultura materialna w internetowej *Encyklopedii PWN*: „ogół dóbr materialnych oraz środków i umiejętności produkcyjno-technicznych społeczeństwa w danym okresie historycznym, związanych z zaspokojeniem potrzeb biologicznych, zapewnieniem bezpieczeństwa i przetrwania gatunku ludzkiego” (<http://encyklopedia.pwn.pl>). Pojęcie kultury materialnej jej badacze utożsamiają z pojęciem cywilizacji i przeciwstawiają kulturze „właściwej” (por. Kłoskowska 1991: 27).

<sup>4</sup> Z tej powieści pochodzą też cytaty (oprócz ostatniego) ilustrujące przedstawioną w niniejszym artykule analizę semantyczną.

<sup>5</sup> Zdaniem Antoniego Wilkonia, obie cechy są charakterystyczne dla wszelkich języków mieszanych („języki mieszane są mówione i potoczne”, Wilkoń 2000: 48).

Do najbliższych człowiekowi wytworów kultury materialnej należy bez wątpienia ubiór (w tym nakrycia głowy i obuwie), w myśl dosłownie rozumianego powiedzenia/przysłowia (*naj*)*bliższa ciału koszula*<sup>6</sup>. W tym zakresie słownictwo gwary bydgoskiej przynosi zarówno nazwy odzieży wierzchniej (najogólniejsza to *obleczenie* ‘wierzchnie okrycie, ubranie’<sup>7</sup>, a do szczegółowych należą: *ancug* (niem. *Anzug*) ‘garnitur’, *buksy* ‘spodnie’<sup>8</sup>, *cwetr* ‘sweter’ ze zdrobieniem *cwyterek*<sup>9</sup> ‘sweterek’, *jaczka* (od niem. *Jacke* + pol. sufiks *-ka*<sup>10</sup>) ‘kaftanik/kurtka’, *jupa* (niem. *Joppe*) ‘kurtka’ i zdrobienia *jupka* / *jubka* (*jup-a* + *-ka*), *krymerkowa jupka* ‘kurtka ze sztucznych karakułów’, *westka* (od niem. *Weste* + pol. sufiks *-ka*) ‘kamizelka’; obok nich też nazwy dodatków: *glazejki* (od niem. *Glacehandschuh*, z którego do utworzenia gwarowego rzeczownika *glazejka* użyto tylko elementu *glace* + pol. sufiks *-ka*)<sup>11</sup> ‘rękawiczki z giemzowej skóry’, *szlyps* (niem. *Schlips*) ‘krawat’, *szpanga* (niem. *Spange*) ‘klamerka/zapinka’, jak i odzieży spodniej (*badeje* (por. niem. *Badehose*, w którym element *hose* zastąpiono na gruncie polskim cząstką/sufiksem *-je*) ‘spodenki kąpielowe’<sup>12</sup> oraz zdrobienie *badejki*<sup>13</sup>, *sznurówka* ‘rodzaj kaftanika/gorsetu’<sup>14</sup>). Dwie nazwy nakryć głowy odnoszą się do

<sup>6</sup> W jego treści (zob. w WSJP *Bliższa ciału koszula* ‘większą uwagę, zainteresowanie poświęcamy sprawom, które nas bezpośrednio dotyczą’) mieszczą się bezsprzecznie sprawy ubioru.

<sup>7</sup> Rzeczownik *obleczenie* zachowuje etymologiczny związek z ogólnosłowiańskim czasownikiem *oblec* ‘ubrać, odziać’ (zob. w Bor SEJP), który w połowie XX w. zaczął tracić to znaczenie (zob. I oblec w SJP Dor; tam *obleczenie* już z kwalifikatorem *przestarzały*), a we współczesnej polszczyźnie ogólnej funkcjonuje już tylko w odniesieniu do zakładania powłoki na jakiś element pościeli (zob. II oblec 1. w USJP Dub; w WSJP *oblec* (*się*) w znaczeniu ‘ubrać (*się*)’ uznaje się za wyraz książkowy).

<sup>8</sup> Wyraz obecny także w gw. lud. (zob. w MSGP).

<sup>9</sup> Formant *-ek* nie wskazuje tu na zmianę ilościową wielkości nazywanego desygnatu w stosunku do desygnatu nazywanego wyrazem podstawowym (nie: mały sweter), ale wyraża subiektywny (tu: pozytywny) stosunek osoby mówiącej do tego przedmiotu, por. hasło *Zdrobnienia* w EJP.

<sup>10</sup> Bezpośrednie zapożyczenie – jak się wydaje – miałyby postać *jaka*, por. następny rzeczownik.

<sup>11</sup> W rzeczownikach *jaczka*, *jupka*, *jubka*, *westka* i *glazejka* sufiks *-ka* należy traktować podobnie jak sufiks *-ek* w *cwyterek* (zob. przypis 9.), a więc np. *jupa* i *jupka* są nazwami alternatywnymi (synonimicznymi).

<sup>12</sup> Spełniające też funkcję bielizny, ponieważ *badeje* były luźnymi spodenkami, które współcześnie nazywane są *bokserkami*, zob. w USJP Dub: *pot.* ‘luźne majtki męskie, z krótkimi nogawkami’.

<sup>13</sup> Znaczenie formacji *badejki* nie wyraża cechy małości, por. wyżej przypis 9.

<sup>14</sup> Nazwa (utworzona od czasownika *sznurować*) związana jest z pierwotnym sposobem „zapinania” takiego kaftanika za pomocą *sznurka*/(-ów), czyli ‘tasiemki do sznurowania’ (zob. sznur w Bor SEJP), co zastąpiono później guzikami (do takiej sznurówki mogły być doszyte paski materiału lub taśmy z gumkami zakończone tzw. żabkami do przypinania

charakterystycznych elementów stroju pewnych grup społecznych: *jegerhut* ‘kapelusz myśliwski’ (niem. *Jägerhut*) i *lujmycka* ‘czapka luja’<sup>15</sup> – rzeczownik o strukturze hybrydalnej: pol. *luj* + *mycka* od niem. *Mütze*. Tu można też odnotować gwarową nazwę daszka (jakiegokolwiek) czapki: *rydelek*<sup>16</sup>. Wśród poświadczonych nazw obuwia wyraźnie można wskazać dwie ich grupy: nazwy obuwia roboczego/gospodarskiego (*klomp* / *klump* (niem. *Klumpen*) lub *kor* ‘chodak na podeszwie z drewna’<sup>17</sup>, *szlory* ‘stare, rozdeptane obuwie’<sup>18</sup>) i nazwy pewnego typu butów męskich – wysokich, z cholewami: *kropus(y)*<sup>19</sup> i *sztifel(-fle)* (niem. *Stiefel*). Cholewa przypinana do niskich butów męskich nosiła nazwę *sztylpa* (być może od niem. *Stulpe* ‘mankiet’<sup>20</sup>). Warto w tym miejscu przywołać też dwie synonimiczne nazwy pasty do butów: rodzimą *butalinę*<sup>21</sup> i zapożyczoną *szuwaks* (niem. *Schuhwachs*).

W gwarze bydgoskiej utrwalony został też obraz najbliższego otoczenia człowieka, jakim bez wątpienia jest mieszkanie, w którym – jak można sądzić – niepoślednią rolę odgrywała kuchnia. Ale co ciekawe, nie ma ona swojej gwarowej nazwy. Przyczynę tego faktu można upatrywać w niemieckim pochodzeniu ogólnopolskiego rzeczownika *kuchnia* (st.-w.-niem. *kuchña*),

---

pończoch, np. tzw. patentek, które nosiły dzieci: zarówno dziewczynki, jak i chłopcy – pamiętam to z mojego dzieciństwa). W podobnym znaczeniu występuje w Lin SJP (hasło *sznur*), por. „Twarde noszą sznurówki do krępowania ciała” (chodzi – jak się można domyślić – o gorsety) i w SW (zob. sznurówka). W SJP Dor *sznurówka* jako wyraz nazywający gorset został już uznany za przestarzały, w USJP Dub odnotowano tylko sznurówkę w znaczeniu ‘sznurowadło’.

<sup>15</sup> *Lujem* albo *lujaszkiem* nazywano w gwarze bydgoskiej chuligana.

<sup>16</sup> Por. z *rydel* i *rydelek* w gw. lud. (zob. odpowiednie hasła w MSGP). *Rydelek* od *rydel* jak *daszek* od *dach* w polszczyźnie ogólnej – w obu wypadkach nastąpiła jednak zmiana znaczenia (*rydel* to nazwa narzędzia do kopania etymologicznie związana z czasownikiem *ryć*, zob. *rydel* w Bor SEJP). Związek semantyczny między tą formacją a jej podstawą oparty jest najpewniej na podobieństwie kształtu obu desygnatów.

<sup>17</sup> Por. z *korki* w gw. lud. (zob. w MSGP). *Kor* trzeba by uznać za zgrubienie rzeczownika *korek* ‘rodzaj obuwia, składającego się z podeszwy drewnianej i kawałka skóry z przodu’ (zob. Sł SEJP), który może być związany etymologicznie z niem. dial. *korke* ‘pantofel, trzewik kobiecy bez napiętka’ (tamże), ale może też mieć pochodzenie rodzime (w formie r.ż. *korka* zdrobnienie od *kora*) tak jak *korczak* ‘duży, niezgrabny but’ (zob. tamże).

<sup>18</sup> Por. ze *szlora* w gw. lud. (zob. w MSGP).

<sup>19</sup> Por. z *kropy* w gw. lud. (zob. w MSGP).

<sup>20</sup> Por. ze *sztulpa* w gw. lud. (zob. w MSGP).

<sup>21</sup> Formacja słowotwórcza utworzona od rzeczownika *but* za pomocą formantu *-alina*, który nie funkcjonuje w polszczyźnie ogólnej (wśród wyrazów z takim samym zakończeniem, odnotowanych w USJP Dub, można wskazać tylko termin geologiczno-górnicy *kopalina*, w którym *-alina* pełni funkcję przyrostka, por. *kopalina* pod hasłem KOPAĆ 4. w SGSWJO 3).

którego etymologiczne znaczenie związane jest z gotowaniem<sup>22</sup> (ogólniej: przygotowywaniem czegoś do spożycia), stąd też nazwa ciastka/placka w gwarze bydgoskiej to *kuch*<sup>23</sup> (skrótowiec niem. *Kuchen*). Niemieckie źródłosłowie mają też gwarowe nazwy wyposażenia kuchennego, jak *ausgus* / *ausgust* ‘zlew kuchenny’ (niem. *Ausguß*), *plata* ‘piec kuchenny’ (niem. *Platte*)<sup>24</sup> i *bratnik* ‘piekarnik’ (od niem. *braten* ‘piec, smażyć’ + pol. sufiks *-ik*)<sup>25</sup> – jako nazwa części tego pieca, *kasta* / *kista* ‘skrzynia, skrzynka (np. na węgiel)’<sup>26</sup> (niem. *Kasten* i *Kiste*), w tym różnego rodzaju naczyń, por. *kanka* ‘dzbanek’<sup>27</sup> (od niem. *Kanne* + pol. sufiks *-ka*), *kastrolka* ‘rondel, rondel’<sup>28</sup> (od niem. *Kasserolle* + pol. sufiks *-ka*), *taska* ‘filizanka’<sup>29</sup> (por. niem. *Tasse* + pol. sufiks *-ka*), *topek* ‘garnuszek, metalowy kubek’<sup>30</sup> (od górnoniem. *Topf* lub dolnoniem. *Topp* + pol. sufiks *-ek*)<sup>31</sup> – podobne naczynie, ale większe niż topek, nazywane było *stufem*. Z gwar ludowych do gwary bydgoskiej trafił rzeczownik *trygiel* ‘garnek żeliwny’<sup>32</sup>. Najogólniejsza nazwa naczyń kuchennych (jako nieodróżnionego wewnątrznie całości) – *statki*<sup>33</sup> – zachowała w gwarze bydgoskiej jedno ze swoich pierwotnych znaczeń<sup>34</sup>. Niewątpliwie elementem wyposażenia kuchni było także wiadro,

<sup>22</sup> Zob. hasło *kuchnia* w Bor SEJP.

<sup>23</sup> Por. ze znaczeniem rzeczownika *kuch* w gw. lud.: ‘ciasto, zwłaszcza drożdżowe’ (MSGP).

<sup>24</sup> Znaczenie zapożyczenia zmienione w porównaniu ze znaczeniem podstawowego rzeczownika niem. (‘płyta’). Natomiast w gw. lud. *plata* ma dwa znaczenia: 1. ‘płyta blaszana na kuchni węglowej’ (to znaczenie jest zawężeniem znaczenia w języku niemieckim), 2. ‘piec kuchenny’ (zob. w MSGP).

<sup>25</sup> Niemieckie pochodzenie tego rzeczownika nie zostało uwzględnione w monografii o gwarze bydgoskiej (zob. Dyszak 2015: 161).

<sup>26</sup> Por. *kista* w gw. lud. (zob. w MSGP). *Kasta* w gw. lud. ma kilka znaczeń, z których tylko jedno (‘skrzynia na zboże, mąkę, sieczkę’ – zob. MSGP) ma związek ze znaczeniem tego wyrazu w gwarze bydgoskiej.

<sup>27</sup> Homonim reg. wyrazu *kanka* w innym znaczeniu: ‘blaszane naczynie używane najczęściej do przechowywania płynów; bańka’ (USJP Dub *kanka* 2.), podobnie w gw. lud. (zob. w MSGP). Wyraz odnotowany w SGMP z definicją zawierającą oba znaczenia: ‘bańka na mleko, blaszany dzbanek z przykrywką’.

<sup>28</sup> Por. w gw. lud. *kastrol* i *kastrola* (zob. w MSGP).

<sup>29</sup> Tak samo w gw. lud. (zob. w MSGP).

<sup>30</sup> Podobnie w gw. lud. (zob. w MSGP).

<sup>31</sup> Funkcja sufiksów *-ek* i *-ak*, które występują w niektórych z tych nazw, analogiczna do wcześniej opisanych formacji słowotwórczych (zob. wyżej przypisy 9. i 11.).

<sup>32</sup> W gw. lud. w ogólniejszym znaczeniu ‘garnek do gotowania’ (zob. w MSGP).

<sup>33</sup> W SGMP w tym samym znaczeniu odnotowany rzeczownik (dialektyzm z Pomorza) *statory* (z kwalifikatorem *wychodzący z użycia*).

<sup>34</sup> Jak pisze Wiesław Boryś, współczesne znaczenie (‘jednostka pływająca’) wyraz ten zyskał dopiero w XVII w., wcześniej – od w. XIV – oznaczał m.in. wyposażenie mieszkania (odpowiednie znaczenie ma swoje źródło w prasłowiańszczyźnie), por. *statek* w Bor SEJP.

nazywane *węborkiem*<sup>35</sup>, które miało różne zastosowania (do noszenia węgla z piwnicy nazywanej gwarowo *sklepem*<sup>36</sup>, do wody), w tym i jako siedzisko, por.

*Po węborku, po dwa, nanosi nam węgla ze swojego sklepu.* (MKJ II: 40)

*Postawiła węborek na rancie ausgusa, odkręciła kurek.* (MKJ II: 278)

*Pod płatą, na wyróconym do góry dnem węborku, siedziała starucha i paliła papierosa.* (MKJ III: 228)

Jeśli chodzi o właściwe sprzęty przeznaczone w pierwszym rzędzie do siedzenia, w gwarze bydgoskiej obecne są nazwy trzech stołków różniących się wysokością. Najniższy nazywany był *ryczką*<sup>37</sup> (od niem. *Ritsche* + pol. sufiks *-ka*), nieco wyższy to *szemel*<sup>38</sup> (niem. *Schemel*), a najwyższy – *hoker* (niem. *Hocker*); ta ostatnia nazwa odpowiadałaby ogólnopolskiemu (ale też zapożyczonemu – z języka francuskiego) *taboretowi*.

Podobnie jak nazwa kuchni germanizmem jest również (gwarowa) nazwa przedpokoju: *antrejka* (od niem. *Entree* + pol. sufiks *-ka*)<sup>39</sup>, natomiast nazwy innych pomieszczeń (poszczególnych pokoi i łazienki) są wyrazami rodzimymi i łączy je wspólna struktura słowotwórcza (temat podstawowego czasownika + sufiks o najogólniejszym znaczeniu ‘pomieszczenie’), por. *jadalka* ‘pomieszczenie (pokój), w którym się jada’ (← *jad-a-ć* + *-alka*), *sypialka* ‘pomieszczenie (pokój), w którym się sypia’ (← *sypi-a-ć* + *-alka*)<sup>40</sup>, *kąpielka* ‘pomieszczenie, w którym można się kąpać’ (← *kąp-a-ć* + *-elka*)<sup>41</sup>. W polu leksykalnym związanym z nazwą *kąpielka* mieści się rzeczownik *szwamka*<sup>42</sup> (od niem. *Schwamm* + pol. sufiks *-ka*), oznaczający gąbkę do mycia, natomiast leksykalny obraz wyposażenia pokoi obejmuje nazwę urządzenia,

<sup>35</sup> W gw. lud. także *węborem* (zob. w MSGP). W SGMP odnotowano dwa inne jego warianty fonetyczno-graficzne: *wymborek* i *wemborek*. Tam także podaje się zdrobienie *węboryszek*.

<sup>36</sup> Tak samo w gw. lud. (zob. w MSGP). Wyraz obecny już w prasłowiańszczyźnie w znaczeniu ‘sklepienie’, później ‘pomieszczenie ze sklepieniem’ (zob. Bor SEJP).

<sup>37</sup> Tak samo w gw. lud. (zob. w MSGP).

<sup>38</sup> Także w gw. lud. (zob. w MSGP – tam wszakże jego znaczenie definiowane bez określenia wysokości), utożsamiany z taboretem.

<sup>39</sup> Sufiks *-ka* nie wprowadza do znaczenia *antrejki* cechy małości, por. wyżej przypis 11.

<sup>40</sup> Formant *-alka* pełni w obu przykładach taką funkcję, jak *-alnia* w polszczyźnie ogólnej, por. *jad-alnia*, *sypi-alnia* (z *-alka* w USJP Dub odnotowano tylko formację *umywalka*, która jednakże nie jest nazwą pomieszczenia).

<sup>41</sup> Być może formantem jest w tym wypadku nie *-elka* (uwagę zwraca tu różnica *e:a* w stosunku do *-alka*), ale *-ka* – jeśli by uznać, że podstawę słowotwórczą pełni rzeczownik *kąpiel* (por. *kąpielka* ‘pomieszczenie do kąpiele’).

<sup>42</sup> Por. *szwam* w gw. lud. (zob. w MSGP).

jakim je ogrzewano: *piec kachlowy*<sup>43</sup>, nazwę wąskiej szafki na bieliznę: *szafonierka*<sup>44</sup>, ogólną nazwę pościeli (jako niezróżnicowanej wewnętrznie całości): *bambetle*<sup>45</sup>, nazwę narzuty lub koca: *deka*<sup>46</sup> (niem. *Decke*) i pochodną od niej nazwę małej serwety: *deczka* oraz zbiorową nazwę różnych bibelotów (jako niezróżnicowanej wewnętrznie całości): *fizmatenta* (niem. *Fisimatenten*); równoległe z tym ostatnim ze wskazanych wyrazów w gwarze bydgoskiej funkcjonował też jego homonim odnoszący się do sztukaterii, por. konteksty, w jakich przykładowo zostały oba wyrazy użyte:

*W mahoniowej gablocie mnóstwo „fizmatentów”, jak uszczypliwie i z ledwie skrywaną zazdrością nazywa ojciec bibeloty z miśnieńskiej porcelany.* (MKJ I: 82)

*Z oczyma pełnymi też błędę po suficie, na którym wiążą się złote „fizmatenta” – jak mawia ojciec – coś, co później, znacznie później, okaże się czystej wody secesyjnym ornamentem.* (MKJ I: 25)

Wytwory kultury materialnej utrwalone w gwarze miejskiej Bydgoszczy są także ściśle związane z codziennymi zajęciami jej mieszkańców, których obraz przynoszą przede wszystkim czasowniki mówiące o czynnościach wykonywanych w domu (*bonerować* ‘froterować’, *wyksować* ‘pastować’, *gracować* ‘przegarniać popiół’, *wecować* ‘ostrzyć’, *flikować* ‘łatać, cerować’, *heklować* ‘szydełkować’, *sztrykować* ‘robić na drutach’, *nicować* ‘wywracać lewą stroną na wierzch’)<sup>47</sup>, jak i poza nim, np. w przydomowym ogródku czy na działce (*haczkować* / *hakać* ‘usuwać chwasty i spulchniać ziemię’). Analizowane

<sup>43</sup> Za gwarowy można uznać w zasadzie tylko przymiotnik *kachlowy* ‘kaflowy’ (w gwarze poznańskiej także *kachlanny* i *kachlany*, zob. w SGMP). Podstawowy dla niego rzeczownik *kachel* znany jest w gwarze poznańskiej (zob. w SGMP; tam także zdrobnienie *kachelek*) i w gwarach ludowych (zob. w MSGP), w których piec kaflowy nazywany jest *kachlakiem* i/lub *kaflakiem* (zob. tamże). *Kachel* – jak podaje Wiesław Boryś – to starsza postać *kafla* (zob. *kafel* w Bor SEJP). Ich etymologiczne znaczenie związane jest (poprzez język niemiecki i łacinę) z językiem greckim, w którym rzeczownik *kákkabos* oznaczał patelnię (por. tamże).

<sup>44</sup> W SGMP odnotowano także trzy inne jego warianty (fonetyczne): *szafónierka*, *szyfonierka* (wyraz odnotowany także w SJP Dor jako dawny i w USJP Dub jako przestarzały) i *szyfónierka* (z kwalifikatorem *przestarzały*).

<sup>45</sup> Znaczenie tego gwarowego rzeczownika zachowało etymologiczny związek ze źródłosłowem, jakim jest wyrażenie z jidysz: *bank betl*, które oznacza ławę do spania, zob. *bambetle* w USJP Dub (w SJP Dor wskazuje się natomiast na związek z niem. *Bett*). Sugerowane pochodzenie tego rzeczownika nie zostało uwzględnione w monografii o gwarze bydgoskiej (zob. Dyszak 2015: 163). W polszczyźnie ogólnej wyraz ten funkcjonuje w innych znaczeniach: a) ‘osobiste drobiazgi, pakunki; manatki’, b) ‘rupiecie, graty, starzyzna’ (USJP Dub).

<sup>46</sup> W takim znaczeniu występuje też w gw. lud. (zob. *deka* 1. i 2. w MSGP).

<sup>47</sup> Wymienione we wstępie artykułu literackie zapisy gwary bydgoskiej przynoszą tylko postaci dokonane niektórych z wymienionych czasowników, a mianowicie: *uheklować*, *usztrykować*, *wynicować*.



teksty z gwarą bydgoską przynoszą nazwy artefaktów, które były niezbędne do wykonywania tych (i innych) czynności. Są wśród nich nazwy różnych domowych narzędzi, jak *szruber*<sup>48</sup> (niem. *Schrubber*) ‘szczotka ryżowa na długim trzonku’, *snukówka*<sup>49</sup> ‘igła do cerowania’, *szpilorek*<sup>50</sup> ‘szydło’. Z narzędzi ogrodowych utrwalone w gwarze bydgoskiej zostały: graca/motyka, nazywana *haczką*<sup>51</sup>, i łopata, nazywana *szypą*<sup>52</sup> (niem. *Schippe*), a obok nich konewka, czyli po bydgosku *giskanka*<sup>53</sup> (od niem. *Gießkanne* + pol. sufiks *-ka*)<sup>54</sup>. Niektóre z koniecznych domowych prac, jak np. pranie, urastały do rangi niezwykłych wydarzeń, w których istotną rolę także odgrywały odpowiednie akcesoria. Nagromadzenie ich nazw przynoszą następujące fragmenty *Mostu Królowej Jadwigi*:

*Teraz ojciec może robić, co chce. [...] A nade wszystko urządza wespół z cicią Huldą wielkie rodzinne pranie. Rozwiesza linki na podwórzu i podpiera je drewnianymi, rosochatymi sztycami. Bierze się też za mosiężny sztukacz na długim trzonku [...] i sztura bieliznę w balii dopóty, dopóki nie staje się zupełnie czysta. (MKJ I: 17)*

*[...] ojciec stanie za balią w gumowym fartuchu, w korach. Będzie tarł na tarze powłoki, prześcieradła i koszule. Będzie chlapał mydlinami po całej pralni, a cholery i psiekrwie furkotać będą od piwnic po poddasze. Na pewno wyleje się ojcu mączka i wysypie modre. (MKJ II: 66)*

<sup>48</sup> W SGMP odnotowano także trzy inne jej warianty (fonetyczne): *śruber*, *szrober* i *szruper*.

<sup>49</sup> W SGMP odnotowano jej wariant (leksykalny) *snukaczka*.

<sup>50</sup> W SGMP odnotowano także jej wariant (fonetyczny) *špilorek*. W gw. lud. występuje w postaci *szpilarek* (zob. w MSGP). Bez wątplenia wyraz etymologicznie związany z niem. rzeczownikiem *Spill(e)* ‘szpilka’ daw. ‘dzida’ (zob. w Bor SEJP), por. definicję znaczenia ogólnopolskiego rzeczownika *szydło* w USJP Dub: a) ‘narzędzie w postaci metalowego kolca osadzonego w trzonku, służące do przekłuwania twardego materiału, zwykle skóry’. Niemieckie pochodzenie rzeczownika *szpilorek* nie zostało uwzględnione w monografii o gwarze bydgoskiej (zob. Dyszak 2015: 170).

<sup>51</sup> Por. *haka* gw. lud. (zob. w MSGP) i w gwarze miejskiej Poznania (zob. w SGMP z kwalifikatorem *ekspresywny*; tam też *haka* w drugim znaczeniu: ‘czapka z daszkiem’ z kwalifikatorem *rzadki*). Obie nazwy można wiązać albo z niemieckim czasownikiem *hacken* ‘okopywać, skopywać’ (ze względu na funkcję narzędzia; w języku niemieckim gracę nazywa się *Jäthacke*), albo z niemieckim rzeczownikiem *Haken* ‘hak, haczyk’ (ze względu na kształt narzędzia), którego inne znaczenie (kwalifikowane jako dawne) to ‘socha’, a więc także nazwą narzędzia do uprawy ziemi. Niemieckie pochodzenie tego rzeczownika nie zostało uwzględnione w monografii o gwarze bydgoskiej (zob. Dyszak 2015: 166). W staropolszczyźnie – jak podaje Wiesław Boryś – *hakiem* nazywano narzędzia z zakrzywionym końcem używane do różnych czynności, a także właśnie motykę (zob. hak w Bor SEJP).

<sup>52</sup> Tak samo w gw. lud. (zob. w MSGP) i w gwarze miejskiej Poznania (zob. w SGMP; tam także w wariantcie fonetyczno-graficznym *sipa*).

<sup>53</sup> Por. *giskan* i *giskana* w gw. lud. (zob. w MSGP).

<sup>54</sup> Por. wyżej z rzeczownikiem *kanka*.

Nazwami artefaktów bezpośrednio związanych z praniem są tu znane z polszczyzny ogólnej (ale tam już przestarzałe<sup>55</sup>) *balia* ‘duża drewniana wanna’ (dolnoniem. *balje*) i *tara* ‘przrząd do prania z falistej blachy w drewnianej ramie’<sup>56</sup>, oraz typowo gwarowy rzeczownik *sztukacz* ‘mechaniczny przrząd do prania bielizny’. Uznając w nim zakończenie *-acz* za formant (sufiks) wyrażający najogólniejsze jego znaczenie przrządu/urządzenia<sup>57</sup>, można przyjąć, że rzeczownik ten jest związany relacją pochodności z czasownikiem *sztukać* (dok. *wysztukać*), por.

*Sztukam i sztukam i jeszcze długo sztukać będę w tej balii, mimo że ciocia Hulda wysypała do wody tyle proszku, że aż człowiekowi gardło się ściska.* (MKJ I: 17)

*Po dawnemu wysztuka bieliznę do białości.* (MKJ II: 46)

Znaczenie czasownika *sztukać* (wykluczając ewentualny, ale w żaden sposób niepotwierdzony związek z ogólnopolskim *stukać*<sup>58</sup>) przybliżają inne czasowniki, z którymi *sztukacz* tworzy związki składniowe odnoszone do czynności prania za pomocą *sztukacza*, por.

*Podczas gdy ojciec miesi sztukaczem bieliznę w pralni [..]* (MKJ I: 21)

*... i sztura [sztukaczem – dop. A.S.D.] bieliznę w balii dopóty, dopóki nie staje się zupełnie czysta*<sup>59</sup>. (MKJ I 17)

W tym kontekście zwraca uwagę czasownik *sztuchać* obecny w gwarach ludowych (zob. w MSGP), a różniący się formalnie od czasownika *sztukać* głoską [ch] w miejscu [k]. Mimo że jego znaczenie definiuje się tylko w odniesieniu do czynności wykonywanej wobec drugiego człowieka (‘trącać, popychać’<sup>60</sup>), można uznać, że sztukanie bielizny (jak wynika z przytoczonych użyć innych czasowników) też polega na jej ‘trącaniu i popychaniu’<sup>61</sup>.

<sup>55</sup> Zob. I *tara* w USJP Dub.

<sup>56</sup> Tak samo w gw. lud. (zob. w MSGP). Bez wątpienia wyraz etymologicznie i strukturalnie związany z prasłowiańskim czasownikiem *trzeć* (zob. *tarka* w Bor SEJP) jako zgrubienie rzeczownika *tarka* (zapewne ze względu na wielkość i dla odróżnienia od nazwy kuchennego przrządu do rozcierania czegoś, chociaż w polszczyźnie ogólnej *tarkę* nazywano oba artefakty, zob. w SJP Dor). Według autorów hasła I *tarka* w USJP Dub we współczesnej polszczyźnie ogólnej *tarkę* nazywa się tylko scharakteryzowany przrząd kuchenny (zob. znaczenie 1.; znaczenie 3. – z odsyłaczem do hasła I *tara* – zakwalifikowano także jako przestarzałe), ale w SGSWJO 3 odnotowano *tarkę* w znaczeniu ‘blacha służąca do tarcia bielizny przy praniu’ (zob. hasło TRZEC 1.).

<sup>57</sup> Por. nazwy innych urządzeń technicznych z języka ogólnopolskiego, np. *migacz*, *odciągacz*, *popychacz*, *wahacz*, i definicje ich znaczeń w USJP Dub.

<sup>58</sup> Gdyby jednak uznać ten czasownik za podstawowy dla rzeczownika *sztukacz*, to jego znaczenie było związane z odgłosem wydawanym przez odpowiednie urządzenie.

<sup>59</sup> *Szturać* to gwarowy wariant fonetyczno-graficzny czasownika *szturchać*.

<sup>60</sup> Zob. odpowiednie hasło w MSGP.

<sup>61</sup> Por. definicje znaczeń czasowników *miesić* ‘mieszać, ugniatając’ (SJP Dor) i *szturchać* ‘lekkio uderzać, popychając, trącać łokciem, kułakiem albo końcem czego (kija, laski)’ (tamże).

Rzeczownik *mączka* to bydgosko-poznańska nazwa krochmalu (uniwerbiczacja wyrażenia *mączka kartoflana* → *mączka*), a za pomocą rzeczownika *modre* nazywano (ze względu na kolor) środek wybielający, dodawany do płukania bielizny<sup>62</sup> (synonimem *modrego* jest termin chemiczny *ultramaryna*<sup>63</sup>). Natomiast *sztycja* (niem. *Stütze*) oznacza drewnianą podporę linki, na której rozwieszało się wypraną bieliznę.

Osobne miejsce w obrazie kultury materialnej zajmuje słownictwo związane z techniką i transportem. Wymienić tu należy przede wszystkim liczne nazwy narzędzi, zarówno prostych, por. *laubzega*<sup>64</sup> (niem. *Laubsäge*) ‘wyrzynarka’ (por. związany z nią czasownik *laubzegować*), *żaga*<sup>65</sup> (niem. *Säge*) ‘piła’ (por. związany z nią czasownik *żagować*) czy *śrubsztok*<sup>66</sup> (niem. *Schraubstock*) ‘imadło’, jak i bardziej skomplikowanych, por. *bormaszyna* (niem. *Bohrmaschine*) ‘wiertarka’, *szmergelmaszyna* (niem. *Schmirmelmaschine*) / *szmerglówka* (od niem. *Schmirmel* ‘szmergiel’ + pol. sufiks *-ówka*) ‘szlifierka’ (por. związany z nią czasownik *szmerglować*), *szwajsparat* (niem. *Schweißapparat*) ‘spawarka’ (por. związane z nią czasowniki *szwajspować*, *przyszwajspować* i *odszwajspować*, a także nazwę wykonawcy wyrażanych nimi czynności: *szwajser*<sup>67</sup> – niem. *Schweißer*). Spośród nazw środków transportu uwagę zwracają rzeczowniki nazywające pociągi w zależności od ich szybkości, por. *bumelcug*<sup>68</sup> (niem. *Bummelzug*) ‘powolny pociąg’, *dycug* (niem. *D-Zug*) / *sznelcug* (niem. *Schnellzug*) ‘pociąg pospieszny’ (ponieważ były to pociągi parowe, w gwarze bydgoskiej utrwalił się też anglicyzm *tender*, którym nazywano ‘pojazd szynowy do przewożenia węgla i wody połączony na stałe z parowozem’). Inne nazwy składają się na leksykalny obraz konnych środków transportu, jakie można było zobaczyć na ulicach międzywojennej Bydgoszczy, por. *drynda* ‘dorożka’<sup>69</sup> (powożącego nazy-

<sup>62</sup> Tak samo w gw. lud. (zob. w MSGP).

<sup>63</sup> Zob. ultramaryna 1. w USJP Dub.

<sup>64</sup> W SGMP odnotowano jej wariant (fonetyczny) *laubzyga*.

<sup>65</sup> W gw. lud. *żaga* lub *zaga* (zob. w MSGP).

<sup>66</sup> W SGMP odnotowano jej wariant (fonetyczny) *śrubsztak*, natomiast w gw. lud. ma postać *szraubstok* (zob. MSGP).

<sup>67</sup> Por. *szwajser* w gw. lud. (zob. w MSGP).

<sup>68</sup> W SGMP odnotowano także jego niespolszczony wariant (graficzny) *bummelzug*.

<sup>69</sup> W takim znaczeniu *dryndę* odnotowuje się jeszcze w SJP Dor (z kwalifikatorem *pospolity*), tam też (choć uznany już za *dawny*) czasownik *dryndać*, który należy uznać za podstawę słotwórczą dla rzeczownika *drynda* (nazwa ta oddaje chwiejny sposób poruszania się odpowiedniego pojazdu). W SGMP *drynda* tylko w znaczeniu ‘taksówka’, które w gwarze bydgoskiej na pewno pojawiło się po drugiej wojnie światowej (nazwę *drynda* w odniesieniu do samochodu pamiętam z dzieciństwa), co należy uznać za przeniesienie nazwy z pojazdu konnego na pojazd mechaniczny, który zachował funkcję, jaką wcześniej spełniały dorożki.

wano *dryndziarzem*<sup>70</sup>), *rolwaga* (niem. *Rollwagen*) ‘wóz konny do przewozu towarów’ lub ‘platforma ciężarowa’<sup>71</sup>, *mleczarka* ‘buda na kółkach do przewożenia wyrobów mleczarskich’<sup>72</sup> – opis bydgoskich mleczarek zawierają m.in. przywołane we wstępie wspomnienia Zbigniewa Raszewskiego:

*Były to na biało pomalowane karetki konne z wszelkiego rodzaju nabiałem. Taka mleczarka zatrzymywała się na skrzyżowaniu ulic. Każda miała mosiężny dzwon, przytwierdzony po prawej ręce woźnicy i tym dzwonem dawała znać o swoim przybyciu. Gospoście zbiegały się wówczas, a woźnica, zarazem sprzedawca i kasjer, otwierał drzwi karetki, w której znajdowały się: mleko, maślanka, śmietana, sery, jajka. (PG: 311)*

\* \* \*

Przedstawiony leksykalny obraz kultury materialnej bydgoszczan obejmuje nazwy artefaktów, które należą do kilku pól tematycznych (ubiór, wyposażenie mieszkania, przedmioty codziennego użytku, narzędzia, środki transportu). Większość z nich to germanizmy, wśród których można wskazać te zapożyczone bezpośrednio (*ancug, ausgus / ausgust, bormaszyna, bumelcug, deka, dyjcug, fizmatenta, hoker, jegerhut, jupa, kasta / kista, klompy / klumpy, kuch, laubzega, plata, rolwaga, szemel, sznelcug, szlyps, szmergelmaszyna, szpanga, szruber, sztifle, sztyca, szuwaks, szwajapararat, szypa, śrubsztok, żaga*) lub pochodne od wyrazów niemieckiej proveniencji (*antretjka, badeje / badejki, bratnik, giskanka, glazejki, haczka, jaczka, jubka / jupka, kastrolka, taska, topek, ryczka, szmerglówka, szwamka, westka*). W ich budowie dominuje sufiks *-ka*, który jednakże nie ma spełnia semantycznie funkcji modyfikującej znaczenie podstawy słotwórczej (odpowiednich formacji nie można uznać za semantyczne zdrobnienia; podobnie jak tych

<sup>70</sup> Podobnie w gwarze miejskiej Poznania (zob. w SGMP; tam także *dryndziarz* – znaczenie obu wariantów z kwalifikatorem *ekspresywne*). Wyraz odnotowany jeszcze w SJP Dor (z kwalifikatorem *pospolity*), w USJP Dub już nienotowany.

<sup>71</sup> W SGMP w znaczeniu ‘ciężki wóz transportowy’ (z kwalifikatorem *wychodzący z użycia*), szerzej w SJP Dor: ‘wóz bagażowy, platforma, kryty wóz meblowy’ (z kwalifikatorem *przestrzały*), ale w obu wypadkach bez wskazania na źródło poruszania się (koń czy mechanizm).

<sup>72</sup> W standardowej odmianie polszczyzny ogólnej występował i występuje homonimiczny rzeczownik *mleczarka* w odniesieniu do osoby, por. ‘kobieta zajmująca się sprzedażą mleka albo pracująca w mleczarni’ (SJPD; tam też drugie znaczenie, zakwalifikowane jako *dawne*, ‘kobieta zajmująca się dojeniem krów’) i ‘kobieta roznosząca lub sprzedająca mleko’ (USJP Dub; tam z kwalifikatorem *potoczny*). Podstawą słotwórczą obu wyrazów jest oczywiście rzeczownik *mleko* (zob. MLEKO 1. w SGSWJO 2) obecny we wszystkich językach słowiańskich jako zapożyczenie z języków germańskich (zob. w Bor SEJP).

z rzadszym formantem *-ek*). Wiele złożonych nazw niemieckiego pochodzenia (por. np. *bormaszyna* i *szmergelmaszyna* oraz *bumelcug* i *sznelcug*) mimo spolszczonej formy zachowuje obcą strukturę (człon wskazujący na czynność lub cechę: *bor-*, *szmergel-*, *bumel-*, *sznel-* + człon nazywający typ artefaktu: *maszyna*, *cug*). Mniejszą grupę stanowią te nazwy, które znalazły się w gwarze bydgoskiej za pośrednictwem gwar wiejskich (*buksy*, *modre*, *rydelek*, *szlory*, *trygiel*).

Niektóre z wytworów kultury materialnej, kryjących się pod opisanymi w artykule nazwami, są już dziś na co dzień nieużywane, a być może nawet nieznane (szczególnie młodszymi użytkownikom polszczyzny), por. np. rzeczowniki nazywające elementy ubioru, jak *sznurówka*, *kropusy* / *sztifle* czy *sztylpy*, urządzenia, jak *sztukacz* (ze względów ekologicznych zapewne niedługo zupełnie znikną i kuchenne piece – po bydgosku *platy*, a w konsekwencji zapomniana zostanie ich nazwa), inne mniejsze i większe przedmioty, jak *szpilorek*, *balia*, *szyca*, oraz np. środki gospodarcze, jak *mączka*, *modre*. W ten sposób gwar miejska staje się nie tylko skansenem, ale i skarbnicą dawnych słów. Bydgoska leksyka gwarowa jest niewątpliwie przechowalną i pierwotnych znaczeń, jak w wypadku wyrazów *haka*, *sklep*, *statki*, czy związków semantycznych z dawnymi znaczeniami, por. *obleczenie* (← *oblec*), *sznurówka* (← *sznur*), i pierwotnych form, jak w wypadku przymiotnika *kachlowy* (← *kachel*, dziś *kafel*), a także obrazuje najdawniejsze związki polszczyzny z językami germańskimi, czego przykładem są chociażby rzeczowniki *balia* i *szpilorek*.

## Literatura

- Bartmiński Jerzy, 1993, *Styl potoczny*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2 *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Wrocław: „Wiedza o Kulturze”, s. 115–134.
- Dyszak Andrzej S., 2002, *Dialektyzmy wielkopolskie w mowie mieszkańców Bydgoszczy*, [w:] *Gwary dawniej i dziś. Prace ofiarowane docent Wandzie Pomianowskiej*, red. Stanisław Cygan, Kielce, s. 71–82.
- Dyszak Andrzej S., 2003, *Germanizmy w mowie mieszkańców Bydgoszczy*, [w:] *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, t. 1, red. Małgorzata Świącicka, Bydgoszcz, s. 81–94.
- Dyszak Andrzej S., 2015, *Gwara miejska bydgoszczan*, Bydgoszcz.
- Dyszak Andrzej S., 2018, *Germanizmy bydgoskie na tle polsko-niemieckich kontaktów językowych*, „*Conversatoria Linguistica*” 12, s. 97–116.
- Kłoskowska Antonina, 1991, *Kultura*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 1, *Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*, red. Antonina Kłoskowska, Wrocław: „Wiedza o Kulturze”, s. 17–50.
- Wilkoń Aleksander, 2000, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

## Źródła

- Bor SEJP – Boryś Wiesław, 2006, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- EJP – Urbańczyk Stanisław (red.), 1994, *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Lin SJP – Samuel B. Linde, 1807-1814, *Słownik języka polskiego*, Warszawa.
- MKJ I – Sulima-Kamiński Jerzy, 1988, *Most Królowej Jadwigi*, t. I, Bydgoszcz.
- MKJ II – Sulima-Kamiński Jerzy, 1986, *Most Królowej Jadwigi*, t. II, Bydgoszcz.
- MKJ III – Sulima-Kamiński Jerzy, 1988, *Most Królowej Jadwigi*, t. III, Bydgoszcz.
- MSGP – Wronicz Jadwiga (red.), 2010, *Mały słownik gwar polskich*, Kraków.
- PG – Raszewski Zbigniew, 1994, *Pamiętnik gapia. Bydgoszcz jaką pamiętam z lat 1930–1945*, Bydgoszcz.
- SGMP – Gruchmanowa Monika, Walczak Bogdan (red.), 1997, *Słownik gwary miejskiej Poznania*, Warszawa–Poznań.
- SGSWJO 2 – Jadacka Hanna (red.), 2001, *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*, t. 2 *Gniazda odrzeczownikowe*, Kraków.
- SGSWJO 3 – Skarżyński Mirosław (red.), 2004, *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*, t. 3 *Gniazda odczasownikowe*, część II P–Ż, Kraków.
- SJP Dor – Doroszewski Witold (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Sł SEJP – Sławski Franciszek, 1952–1982, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- SW – Jan Karłowicz, Adam A. Kryński, Władysław Niedźwiedzki, 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, Warszawa.
- USJP Dub – Dubisz Stanisław (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- WSJP – Żmigrodzki Piotr (red.), 2007–, *Wielki słownik języka polskiego*, Kraków, online: <https://wsjp.pl>.

## Źródła analizowanego materiału

- Biedowicz Janina, 1997, *Gimnazjalistki z Kujawskiej*, Bydgoszcz.
- Napierała-Kowalczevska Aleksandra, 2009, *Dzieciństwo nad Brdą*, Bydgoszcz.
- Nowakowski Tadeusz, 1990, *Obóz Wszystkich Świętych*, Warszawa.
- Nowakowski Tadeusz, 1993, *Urzeczenie*, Bydgoszcz.
- Nowakowski Tadeusz, 1994, *Szopa za jaśminami*, Sztokholm
- Raszewski Zbigniew, 1994, *Pamiętnik gapia. Bydgoszcz jaką pamiętam z lat 1930-1945*, Bydgoszcz.
- Rogowski Wiesław, 1966, *Kamienny bruk*, Poznań.
- Sawicki Jerzy, 2008, *Zagadkowy młyn*, Gdańsk.
- Sulima-Kamiński Jerzy, 1986, *Most Królowej Jadwigi*, t. II, Bydgoszcz.
- Sulima-Kamiński Jerzy, 1988a, *Most Królowej Jadwigi*, t. I, Bydgoszcz.
- Sulima-Kamiński Jerzy, 1988b, *Most Królowej Jadwigi*, t. III, Bydgoszcz.

**Streszczenie:** Przedmiotem opisu są nazwy ubioru, wyposażenia mieszkania, przedmiotów codziennego użytku, narzędzi, środków transportu, jakie zawiera leksyka gwary bydgoskiej. Słownictwo to przynosi zarówno nazwy ubioru wierzchniego, np. *buksy* ‘spodnie’, jak i ubioru spodniego, np. *badeje* ‘kapielówki’, nazwy nakryć głowy, np. *lujmycka* ‘czapka lują’, nazwy obuwia, np. *kropusy* ‘męskie buty z cholewami’. Najbliższym otoczeniem człowieka bez wątpienia jest mieszkanie. Gwarowe nazwy wyposażenia kuchennego mają niemieckie źródłosłowie, por. *ausgust* ‘zlew kuchenny’, *kastrolka* ‘rondel’. Podobnie nazwy trzech stołków różniących się wysokością. Najniższy nazywany był *ryczką*, nieco wyższy to *szemel*, a najwyższy – *hoker*. Analizowane teksty z gwarą bydgoską przynoszą także nazwy artefaktów niezbędnych do wykonywania codziennych czynności, jak sprzątanie, np. *szruber* ‘szczotka ryżowa’, czy pranie, np. *balia* ‘duża drewniana wanna’. Osobne miejsce w obrazie kultury materialnej bydgoszczan zajmuje słownictwo związane z techniką (np. nazwy narzędzi, jak *żaga* ‘piła’) i transportem (nazwy pojazdów, np. *rolwaga* ‘wóz konny do przewożenia towarów’). Większość z opisanych nazw to germanizmy. Mniejszą grupę stanowią nazwy wywodzące się z gwar wiejskich (np. *modre* ‘środek wybielający’, *rydelek* ‘daszek czapki’, *szlory* ‘stare, rozdeptane obuwie’, *trygiel* ‘garnek żeliwny’). Gwara miejska jest nie tylko skansenem, ale i skarbnicą dawnych słów.

**Słowa kluczowe:** gwara bydgoska; leksyka; etymologia; słowotwórstwo; germanizmy; dialektyzmy